

# Senatorowie mają domy warte milion złotych

**Tomasz Cylka**

Wielkopolscy senatorowie (ośmiu z PO i jeden z PiS) do biednych nie należą. Statystyczny parlamentarzysta zarabia co najmniej 150 tys. zł rocznie, ma dom o średniej wartości pół mln. zł, na koncie co najmniej kilka tys. zł oszczędności i do tego jeździ za granicznym samochodem.

Podanie dokładnej kwoty wartości senatorskiego majątku jest trudne, bo nie wszyscy wpisują na przykład wartość swoich samochodów, a wartości dużych domów wydają się zaniżone. Z naszych wyliczeń wynika, że najbogatszymi senatorami z Wielkopolski są Marek Ziółkowski z Po-

znania i Piotr Głowski z Piły. Ich majątki są warte ponad 2 mln zł.

Obaj mają domy warte po ok. milion złotych. Wicemarszałek Marek Ziółkowski ma do tego spore oszczędności (137 tys. zł plus kilkadziesiąt franków, dolarów i euro). W oświadczeniu wykazał także trzy działki warte ponad pół miliona złotych i mieszkanie (180 tys. zł). W ubiegłym roku zarobił prawie 400 tys. zł, co jest wielkopolskim rekordem (uposażenie senatorskie plus praca naukowa). Marek Ziółkowski jeździ pięcioletnią toyotą avensis.

Z kolei Piotr Głowski oprócz domu ma gospodarstwo rolne i mieszkanie warte kolejny milion. A jeśli chce jechać swoim

autem na wakacje, to ma do wyboru kłopotliwego albo ciutroena C3. Piłski senator wziął cztery kredyty (ok. ćwierć mln

## Najbogatszymi senatorami z Wielkopolski są Marek Ziółkowski i Piotr Głowski

zł). W ubiegłym roku zarobił prawie 180 tys. zł i uzyskał ponad 130 tys. zł dopłat rolnych.

Senator Małgorzata Adamczak z Leszna zarobiła w ubiegłym roku 161 tys. zł. W swoim garażu ma nie tylko mercedesa, ale i motocykl

suzuki. Jest jedynym senatorem z regionu, który pasjonuje się motorami. Dom leszczyńskiej senator wyceniony jest na 350 tys. zł, a gospodarstwo rolne na 150 tysięcy. Zaciągnęła 160 tys. zł kredytu i zaoszczędziła 25 tys. zł.

Mieczysław Augustyn z Piły jest jednym z nielicznych senatorów, który nie ma domu, a jedynie mieszkanie (240 tys. zł). Podobną sytuację wykazała w dokumentach także poznańska senator Jadwiga Rotnicka, ale jej mieszkanie jest wycenione na 450 tys. zł. Do tego trzeba dodać działkę (130 tys. zł). Senator Rotnicka ma także najwyższe oszczędności (400 tys. zł na swoim koncie plus 400 tys. zł na koncie męża).

Oboje na co dzień jeżdżą renault megane. Tylko w zarobkach wygrywa senator Augustyn (170 tys. zł), bo poznańska parlamentarzystka zarobiła 150 tys. zł.

Domu nie ma też senator Piotr Gruszczyński z Konina. Mieszkanie warte jest 180 tys. zł. Do tego trzeba doliczyć pawilon handlowy (400 tys. zł), oszczędności (ok. 19 tys. zł) i nissan primerę. Gruszczyński zarobił 150 tys. zł, ale spłaca 4 kredyty – na łączną sumę ok. 250 tys. zł.

Senator Mariusz Witczak (okręg kalisko-leszczyński) jako jedyny ma w garażu skodę octavię. Poza tym jest statystycznym senatorem: dom o wartości ponad pół miliona

złotych, 5 tys. zł oszczędności, 24 tys. zł w papierach wartościowych i 185 tys. zł rocznego uposażenia.

Z kolei koniński senator Ireneusz Niewiarowski ma dom (300 tys. zł), oszczędności i papiery wartościowe (150 tys. zł) i gospodarstwo rolne (180 tys. zł). Zarobił w ubiegłym roku 155 tys. zł, a na co dzień jeździ fiatem stilo.

PiS-owski rodzynek w regionie, senator Piotr Kaleta, ma dom (o małej wartości 200 tys. zł), ale za to spore oszczędności (150 tys. zł). Zarobił 156 tys. zł i jeździ peugeotem.

Umieszczanie oświadczeń majątkowych posłów rozpoczęła także Kancelaria Sejmu, ale lista jest jeszcze niepełna.